Rok VII Nr. 43

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:
Na „Dziennik Pomorski" wraz z dodatkami „Rolnik", „Anioł Stróż", „Ognisko Domowe" i „Dodatkiem niedzielnym". — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2 45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w sakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201 032
Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, środa 23 lutego 1927 r.

Ogłoszenia:
Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł

Znamienne przemówienie Prezydenta Poznania Ratajskiego

podczas pobytu Prezydenta Rzplitej w zachodniej dzielnicy.

Podczas pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego w czasie śniadania w ratuszu poznańskim prezydent miasta Poznania wygłosił bardzo znamienną mowę, której najważniejsze szczegóły podajemy po niżej. I tak mówił m. in. p. prezydent Ratajski.

Nieprzerwanie od tysiąca lat trwająca praca cywilizacyjna wyżłobiła na tej ziemi wielkopolskiej nieśmiertalne ślady twórcze i pozostawiła nam niezmierne wartości materjalne i moralne, wytwarzające nowe coraz większe walory, z tym skutkiem, że różnice między dzielnicami zachodniemi a wschodniemi, nie maleją, a może się nawet powiększają. I choć zrozumiałą jest rzeczą dążenie każdego polskiego męża stanu do uproszczenia rządów w kraju przez ujednolicenie gospodarki i administracji państwowej, to sądzimy, że należałoby brać pod uwagę prawdę niezbitą, że w innych starszych państwach, jak we Francji, Włoszech, Niemczech, nie zdołano zniwelować dzielnicowych różnic kulturalnych mimo z dawna uzyskanej jedności narodowej i sprężystej administracji centralnej, że nawet przeciwnie, n. p. w Niemczech, podtrzymuje się zwyczaje czy poglądy dzielnicowe. wyzyskując je jako źródło potęgi państwowej.

Politycznie wyróżnia nas od innych dzielnic, że mianowicie nie dalej, jako 10 mil stąd, rozpoczyna swe dzierżawy sąsiad, który nie uznaje granic, ustalonych Traktatem Wersalskim, mniema, że granice te należałoby w tej czy innej formie zmienić. O ten zachodni wał graniczny walka wre odwieczna; wytworzyła ona zaostrzoną społeczeństwa wielkopolskiego czujność na niebezpieczeństwo idące ze zachodu, co zwykle indziej nazywa się wybujałym nacjonalizmem poznańskim.

Sądzimy, że każde państwo, a tem więcej państwo tak młode, jakiem jest Rzeczpospolita Polska, winno być zadowolone z takiej samorzutnej straży kresowej, gotowej poświęcić krew dla obrony ziemi, odziedziczonej po ojcach i dziadach.

Społecznie różnimy się od innych tą bijącą w oczy każdemu przybyszowi prawdą, że równowaga sił społecznych jest u nas najwięcej zbliżoną do doskonałości. Jesteśmy społecznością niesłychanie zwartą i bardzo zniwelowaną; najmniej u nas bogaczy i najmniej żebraków. Życie społeczne ogarnęło najszersze warstwy ludności; nie mamy analfabetów, a mamy tylko myślących obywateli z pełnem poczuciem swoich praw i obowiązków.

Dodać wypada, że przemówienie to wywarło silne wrażenie i ogromnie się nie podobało pismom z obozu sanacyjnego a zwłaszcza o pokroju osławionego „Kurjera Czerwonego".

Ostre starcia w senacie wsprawie gospodarki wojskowej.

W senackiej komisji skarbowo budżetowej marszałek Trąmpczyński podnosił z ubolewaniem, że minister spraw wojskowych w lecie ubiegłego roku wystąpił z oświadczeniem, jakoby Senat nie miał prawa do wywierania żadnego wpływu na tok spraw tego ministerjum. Oświadczenie to nie zgadza się z Konstytucją. Podniósł następnie sprawę usuwania z wojska szeregu wybitnych fachowców, dla której nie może wprost znaleźć innego umotywowania, jak niechęci polityczne. Wprawdzie minister Składkowski bronił w komisji senackiej prawa rządu do swobodnego usuwania urzędników, jednak szczególnie w ministerjum spraw wojskowych, które jaknajdalej powinno stać od polityki względy takie nie są dopuszczalne.

Sen. Zdanowski (ZLN.) wyraził oburzenie, że pismo popierane moralnie i zalecane przez władze jak „Polska Zbrojna" było tem, które w najbardziej gwałtowny sposób występowało przeciw władzom prawodawczym. Postępowanie takie podważa autorytet państwa. Zapytywał, kiedy zostały wydane okólniki, nakazujące równorzędne traktowanie normalnych organizacji przysposobienia wojskowego i pytał, jakim organizacjom tego uprawnienia udzielono. Zwrócił uwagę na niedawno wydany okólnik do gmin w sprawie placów ćwiczeń, którego treść wykazuje współpracę M. S. Wojsk a który nie ma żadnych podstaw prawnych. Podniósł wreszcie, że w tej chwili toczy się przed sądem marszałkowskim, głośna sprawa, w której jedni zeznają, że z M. S. Wojsk. wpłynęły fundusze na agitację wyborcze, a inni zarzucają. że powodowały one prowokację. (Wojewódzki). Tak czy inaczej, w każdym razie używanie w ten sposób funduszów uznać należy za nieodpowiednie.

Ustawa o poborze rekruta.

Dnia 18 bm. sejmowa komisja wojskowa przystąpiła do rozpatrywania wniesionego do Sejmu przez Rząd projektu ustawy o poborze rekruta w r. 1927.

Projekt zreferował pos. Mączyński (Ch. N) poczem rozwinęła się dyskusja, w której stwierdzono, iż obecnie wstępujemy w okres kryzysu poborowego. Do poboru przychodzą bowiem roczniki t. zw. „wojenne" tj. roczniki mniejsze co do ilości obowiązanych do służby wojskowej, wskutek zmniejszonych ilości urodzeń i złego odżywiania dzieci w okresie wojny. Stwierdzono również, iż procent stawiennictwa do poboru polepsza się z roku na rok.

Prezydent Rzeczypospolitej w Toruniu.

Niebawem będziemy uczyć się po żydowsku. — Odwrót Niemców wsprawie układów handlowych z Polską. — Gen. Sikorski zostaje, gen. Sosnkowski jedzie do Genewy. Lewica francuska podobna do naszej. — Wszędzie niemieckie i żydowskie ręce.

Prezydent Rzplitej Mościcki przejeżdżał przez Toruń przy powrocie z Poznania do Warszawy i został tam oficjalnie przyjęty. Na spotkanie p. Prezydenta udali się 20 bm. do Inowrocławia, p. wojewoda pomorski Młodzianowski dowódca D. O. K. VIII gen. Berbecki.

Na dworcu toruńskim zgromadzili się przedstawiciele duchowieństwa, władz cywilnych i wojskowych związki przysposobienia wojskowego, organizacje społeczne i licznie zebrana publiczność.

O godz. 2,20 po poł. zajechał na peron stacji Toruń-Przedmieście pociąg p. Prezydenta. P. Prezydent wyszedł na peron, przeszedł przed frontem kompanji honorowej oraz organizacji przysposobienia wojskowego. Powitali p. Prezydenta przemówieniami ks. dziekan Pełka oraz starosta krajowy dr. Wybicki.

O godz. 7,05 po poł. powrócił do Warszawy p. Prezydent Rzplitej. Na dworcu głównym powitał p. Prezydenta prezes Rady Ministrów i min. spraw wojsk. marsz. Piłsudski w otoczeniu członków rządu.

O godz. 8 odbył się na zamku obiad na cześć korpusu dyplomatycznego.

Dla żydów. Gaz. Warsz. Poranna pisze. Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do wszystkich wojewodów, a pośrednio do władz niższych instancji, stwierdzający równouprawnienie języka hebrajskiego i żydowskiego w życiu publicznem Polski. Okólnik ten posiada przedewszystkiem znaczenie przy zgromadzeniach.

W związku z konferencją posła niemieckiego w Warszawie Rauschera z premjerem Piłsudskim do wiadomości się korespondent Ag. Wschod., że instrukcje rządu berlińskiego dane posłowi Rauscherowi, szły w kierunku załagodzenia za wszelką cenę konfliktu i umożliwienia dalszych rokowań.

Niemcy rzekomo proponują układ handlowy na formę układu niemiecko - szwajcarskiego. Jednakże pisma polskie układu tego za korzystny i praktyczny nie uznawają.

Gen. Sikorski zostaje. Pogłoska o rzekomym zamiarze gen. Sikorskiego wystąpienia z wojska i przejścia do przemysłu górnośląskiego, jest pozbawiona wszelkich podstaw.

Demonstracje komunistyczne w Słonimiu. W Słonimiu odbyła się demonstracja podczas jarmarku, zorganizowana przez agitatorów komunistycznych, którzy wznosili okrzyki antypaństwowe. Kiedy tłum na wezwanie policji nie rozszedł się, policja użyła białej broni, rozpraszając tłum. Głównych sprawców bandy aresztowano. — Jeden z demonstrantów został lekko raniony.

Konferencja rozbrojeniowa. W połowie marca zbiera się w Genewie międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa. Kierownictwo delegacji polskiej ma objąć gen. Kazimierz Sosnkowski, którego stan zdrowia znacznie się poprawił. Gen. Sosnkowski przebywa obecnie pod Niceą.

Kartel lewicowy we Francji zamierza obalić rząd narodowy Poincarego, gdyż obawia się by rząd ten istotnie naprawił gospodarkę francuską. A Żydom i masonom to widocznie nie na rękę. W parlamencie francuskim zapowiadane są ostre ataki na Poincarego.

Niemiecka broń a żydowskie pieniądze. Dzienniki angielskie twierdzą że wojska kantońskie zawdzięczają swe zwycięstwo pomocy rosyjskiej. W bitwie pod Hang Czou brały udział rosyjskie karabiny maszynowe. Dzienniki twierdzą także, że wojska armji Sun-Czuan Fanga zostały przekupione i przeszły na stronę nieprzyjaciela.

Wiadomości z Polski i ze świata.

Aresztowanie mordercy śp. Sobińskiego kuratora lwowskiego. Według doniesień ze Stanisławowa, w czasie ostatnio przeprowadzonych tam aresztowań ujęty został niejaki Atamanjuk, co do którego posiadane są dowody, iż był on współautorem zamachu na śp. kuratora Sobińskiego.

Ujęcie szajki fałszerzy banknotów. Policja poznańska wykryła na przedmieściu Górczyn szajkę fałszerzy 20-złotówek, którą aresztowano w mieszkaniu rusznikarza Owczarkowa w czasie fabrykacji fałsyfikatów. Skonfiskowano zapas papieru i sporą ilość fałsyfikatów niewykończonych, drukarnię litograficzną, klisze itd. Czterech członków szajki osadzono w więzieniu.

Zmiana polityki Litwy? Według utrzymujących się uporczywych pogłosek, pod naciskiem dyplomatów angielskich, rząd litewski zdecyduje się w najbliższym czasie do radykalnej zmiany polityki w stosunku do Polski. Zmiana ta miałaby się wyrazić przez rozpoczęcie rokowań z Polską dla załatwienia wszystkich istniejących między obu państwami spraw spornych.

Fałszywa córka cara. Rzekoma córka b. cara rosyjskiego została zdemaskowana jako zwykła oszustka. „Montag Morgen" donosi, że osoby zaufane, wysłane przez króla duńskiego oraz prezydenta do tronu rosyjskiego, ks. Cyryla stwierdziła, że osoba ta nic nie ma wspólnego z rodziną b. cara.

Jedynie wydawnictwo Scherla twierdzi, że rzekomo Aleksandra Romanow jest rzeczywiście córką b. cara i podjęło się wydania jej pamiętników za wysokiem honorarjum. Srodki uzyskane z tego tytułu pozwalają Anastazji na pobyt w jednem z światowych uzdrowisk.

Wywrotowa robota agentów ukraińskich. Do Stanisławowa nadchodzą z nadgranicznych powiatów Pokucia alarmujące wiadomości, iż w okolicach tamtejszych prowadzą wywrotową robotę agitatorzy ukraińscy, którzy przybyli świeżo z Ameryki i Czechosłowacji. W Kamionce Wielkiej u jednego z gospodarzy po chrzcinach odbyło się przyjęcie, w którym brał udział m. i. proboszcz miejscowy ks. Soroko. Przybyły świeżo z zagranicy agitator Iwaniszyn oświadczył przy stole biesiadnym wobec wszystkich gości, że 17 tys. jego towarzyszy czeka tylko chwili, by napaść na Polskę, aby odbić Małopolskę Wschodnią. Gdy obecna na sali jedyna Polka próbowała opanować, została czynnie znieważona.

Jeszcze jeden skład broni w rozbrojonych Niemczech. Donoszą z Hamburga o wykryciu przez policję hamburską w mieszkaniu jednego z działaczy nacjonalistycznych Wehrwolfa składu broni, zawierającego karabiny ręczne i maszynowe, kilkadziesiąt hełmów kilkanaście tysięcy naboi, telefony polowe itd. Zarządzone zostało śledztwo.

Niemcy wydalają. Z Berlina donoszą; Zgłosiło się po poradę do berlińskiego konsulatu polskiego czterech robotników polskich zatrudnionych w jednym z majątków w Brandenburgji. Do robotników tych przyszedł w ostatnich dniach włódarz i oświadczył im

„Wyrzucacie naszych, musicie więc i wy się wynosić Poczem robotnicy otrzymali od policji nakaz opuszczenia Niemiec w przeciągu siedmiu dni.

Fakt ten jest sprzeczny z ostatniem oświadczeniem rządu niemieckiego, który twierdzi, że z Niemiec nie wydalono dotychczas ani jednego obywatela polskiego.

Wyniki i straty korpusu straży celnej.

Poniżej podajemy wyniki działalności str. celnej jaka strzeże granic południowych, zachodnich i północnych za czas od 1. 10. 1925 r. do 31. 10. 1926 r Porównywując cyfry te z takimś okresem ubiegłym widzimy znaczne powiększenie tak przytrzymanych za nielegalne przekroczenie granicy, jak również przyłapanego przemytu, pomimo, iż liczba funkcjonarjuszy str. cel. została znacznie obniżona tak przez przeprowadzoną redukcję jak również karne zwolnienia oraz dobrowolne wystąpienia, przy istniejącym, jak nam wiadomo, od dość dawna zakazie przyjmowania nowych funkcjonarjuszy do służby w szeregi korpusu.

Aby Szan. Czytelnicy orjentowali się jak walka z nielegalnem przekroczeniem granicy i przemytnictwem przedstawia się na wschodniej granicy i północnowschodniej, jakiej strzeże Korpus Ochrony Pogranicza dlatego też obok cyfr dotyczących str. cel. podajemy dane odnoszące się do K. O. P.

Za nielegalne przekroczenie granicy z zewnątrz do kraju straż celna ujęła osób 15,691, K. O. P. 16,179. Za nielegalne przekroczenie granicy z kraju na zewnątrz straż celna ujęła osób 4,833, K. O. P. 1,828. Za uprawianie przemytnictwa z zagranicy do kraju str. celna ujęła osób 4116. Za uprawianie przemytnictwa z kraju zagranicę straż celna ujęła osób 618. Razem ujęła za przemytnictwa graniczne straż celna 25,528 osób, K. O. P. 18,007 osób. Wartość skonfiskowanego przemytnikom towaru przez straż celną wynosi złotych 947,283,00. Stawiających opór przekraczających nie legalnie granicę straż celna zastrzeliła osób 6, K.O.P. 30, straż celna raniła 14, K. O P. 39 osób. Poległo podczas wykonywania swej służby funkcjonarjuszy str. celnej osób 4, żołnierzy K. O. P 10, rannych było funkcjonarjuszy straży cel. 12, żołnierzy K O. P. 9.

Bank Polski płacił

dnia 22 lutego 1927 r.

Dolar	8 89 zł.
Funt szterling	43,32 zł.
100 guld. gd.	171,92 zł.
100 rmk.	211,18 zł.
Frankl szwajc.	171,78 zł

Giełda zbożowa.

22 lutego 1927 r.

Żyto	100 kg.	38,50--39,50 zł
Pszenica	„ „	47,50—50,50 zł
Mąka żytnia 70 proc.	„ „	56,00—57,00 zł.
„ „ 65 „	„ „	58,00—58,50 zł.
„ pszenna 65 proc.	„ „	71,50—73 50 zł.
Jęczmień		30,00—33,00 zł.
Jęczmień browar.	„ „	33,50—36,50 zł
Owies	„ „	29,25—30,25 zł
Ospa żyt.	„ „	26,50—27,50 zł.
Ospa pszenna	„ „	26 00 -26,75 zł.
Groch Wiktorja		78,00—88,00 zł
Słoma żytna	ctr.	2,75— 3,00 zł.
Siano luźne	„	8,00— 8,80 zł.
Siano prasowane	„	10,00—10,80 zł.
Ziemiaki jadalne	„	8,00—8,20 zł.
„ fabryczne	„	6,80—7,40 zł.

Szczęście w nieszczęściu.

Pociąg towarowy najeżdża na powózkę. — 2 konie poszarpane. — Powózka została potrzaskana. — Syn gospodarza Benca dzięki dziwnemu zbiegu okoliczności ocalony.

(t) Cekcyn w pow. tucholskim 21 lutego 1927.

W wiosce naszej onegdaj rozeszła się wieść o nieszczęśliwym wypadku który wydarzył się na torze kolejowym pomiędzy stacjami Wierzchucin—Cekcyn na szlaku Laskowice—Chojnice.

O wypadku tym z źródeł miarodajnych korespondent wasz dowiaduję się następujących szczegółów

Syn gospodarza W. Benca z Cekcyna jechał powózką w parę koni drogą od stacji Wierzchucina wiodącą do Brzozego i Ostrowów. Droga ta przechodzi przez tor linji kolejowej gdzie zauważa się brak barjerów. W chwili gdy B. — prawdopodobnie nie spostrzegając zbliżającego się pociągu — przejeżdżał przez tor kolejowy najechał na powózkę pociąg towarowy jadący w kierunku Tucholi.

Skutek zderzenia był straszny. Półwozie powozu zostało rozstrzaskane, na wozie siedzący syn gospodarza Benca odniósł pokaleczenia i tylko iście szczęśliwym zbiegiem okoliczności uszedł z życiem. Obydwa konie zostały zabite na miejscu. Jeden pozostał nie daleko miejsca wypadku leżeć, a drugi pochwycony został przez parowóz włócząc go około 200 mtr.

Poszkodowany gospodarz straciwszy prócz powózki dwa dość wartościowe konie ponosi stratę na około 1200 zł.

Pomimo częstych podobnych wypadków o jakich już niejednokrotnie donosiliśmy jednakże nie dość zważa się przy przyjeżdżaniu przez tory kolejowe, bowiem o wypadek nie trudno. Uwagę tę zwracamy jeszcze raz wszystkiem a ostróżność nie zaszkodzi.

KRONIKA.

CHOJNICE, dnia 22 lutego 1927 r.

Dziś. Stolica św, Piotra w Antiochji.
22. 2. 27. Słońca wschód 6.3. zachód 17.20
Księżyc wschód 12.14 zachód 8.58

— **Bibljoteka tow, Czytelni Ludowych.** przy ul. gimnazjalnej (hotel p. Kaletty) otwarta codziennie od godz. 6—7 po poł., w niedzielę i święta od godz. 12—1 w południe.

— **Wiadomości kościelne z diecezji chełmińskiej**. Jak donoszą z Pelplina zostali ks. dr. Teichert i ks. radca dr. Frydrychowski mianowani prałatami.

— **Nasz kalendarz** zdaje się będziemy mogli dołączyć dopiero na początku marca. Przykro nam bardzo, że wykonanie jego li tylko ze względów technicznych się opóźniło i mocno za to Czytelników naszych przepraszamy. Wydajemy kalendarz ten poraz pierwszy a wiadomo, że każdy początek jest trudny w przyszłym roku czyli na końcu tego roku będziemy mieli już więcej doświadczenia pod tym względem.

Zresztą spowodu opóźnienia skorzystają czytelnicy nowi, którzy zaabonują nasze pismo na miesiąc marzec, Proszą nas o to z różnych stron osoby które zamierzają pismo nasze zaabonować.

Jeszcze raz serdecznie przepraszamy Szan. Czytelników za opóźnienie i zapewniamy, że na nadesłanie kalendarza już długo czekać nie będą potrzebowali.

— **„Lutnia“ wystawi „Miłostki ułańskie“.** Po poprzednich świetnych atrakcjach jakich chojnicka publiczność ze strony tow. śpiewu „Lutni“ zaznała, czeka ją w dniu 27 bm. nowa wysoce wartościowa emocja na tle pieśni połączona z przedstawieniem, na scenie chojnickiej dotąd nieznanej sztuki p. t. „Miłostki ułańskie“. Jest to specjalnie cenna epoka sceniczna, wobec czego wywoływa ogólne śmiechy i wzbudza humor do wysokości. Na program składają się pierwszorzędne utwory pierwszych mistrzów pieśni: Moniuszki, Ponieckiego, Kazury i M. Zukowskiego.

Dyrygent p. Gierszewski okłada wszelkich starań, by „Lutni“ stała w wieczór zapowiedziany na właściwem poziomie. — Ten mistrz batuty wprawdzie wielkie owoce swej pracy zbiera, lecz chcąc dalej stąpać po linji artystycznej sam dojdzie do przekonania, że będzie zmuszony więcej przestrzegać solowe śpiewy wypadające z chóru przez co zjedna sobie zawsze zdecydowane powodzenie i przyniesie zwiększoną frekwencję, .znią i pokaźniejsze wpływy kasowe co w dalszej konsekwencji odbija się także na całem życiu śpiewaczem,

Występ „Lutni“ odbija się sympatycznem echem w pośród publiczności i przypuszczać należy. że publiczność sympatyzująca pieśni tłumnie wypełni salę.

— **„Karpaccy górale“ w Chojnicach.** Jak się dowiadujemy zespoł artystów teatru grudziądzkiego w przyszłych dniach przybędzie znów do Chojnic gdzie zapowiada odegranie sztuki p. t. „Karpaccy górale“. Dzień przedstawienia podamy później.

— **13 letnia dziewczynka przekroczyła granicę państw.** W dniu wczorajszym policja przytrzymała 13 letnią Marguard z Niemiec która przekroczyła granicę polski. O sprawie spisano protokół poczem nieletnie dziewczę odstawiono władzom niemieckiem.

— **Straty powstałe w Spółdzielni „Rolnik“ wynoszą około 80 000 zł.** Na onegdajszem zebraniu Związku osadników wojskowych m. in. omawiano i straty powstałe wskutek bezkontrolnej gospodarki w „Rolniku“, które według twierdzeń niektórych członków Związku wynosić mają około zł 80,000,— Wierzyciele celem ostatecznego ściągnięcia swych pretensji wystąpili na drogę sądową. Poszkodowani są tu wyłącznie udziełowcy „Rolnika“, którzy w danym wypadku należności te uiścić muszą dopłatą 5 cio krotnego udziału.

— **Pat i Patachon w kinie Nowości.** Nareszcie znów zawitali do miasta naszego ulubieńcy publiczności panowie Pat i Patachon, którzy tym razem wystąpią jako pogromcy wilków. Film powyższy odzwierciadla pojawienie się wilków w Zielonej Górze pożerające parobczaków i ich lubę, szukające po nocach rydzów w lesie. W niektórych młodzieniaszkach odezwała się krew cudzych przodków. Postanowili na krwawy bój z dzikiemi bestjami i zdobyć dla siebie i swoich obecnych i przyszłych potomków nieśmiertelną chwałę. Przewodnikami eskapady zostali nasi dobrzy znajomi Pat i Patachon, którzy twierdzili. że Zieloną Górę znają jak swoją własną dziurawą kieszeń, a z wilkami są nawet na ty. Nasi bohaterowie walczyli mężnie i odważnie, — uciekając co sił, aby w ten sposób złapać ich w potrzask.

— **Głuchoniemy przybłąkał się do Chojnic.** Niejaki P, głuchoniemy z Torunia przybłąkał się do Chojnic, gdzie zaczął szukać przytułku. Ponieważ tego prawdopodobnie osiągnąć nie umiał więc ulokował się pod jednym z domów przy ul. Dworcowej, gdzie zwracał uwagę przechodni. Nad biedakiem nikt się nie zlitował, więc z urzędu udzielił mu pierwszej opieki komisarjat który ulokował go narazie w areszcie policyjnym gdzie odwdzięczył się policji bardzo niekulturalnem zachowaniem się.

— **Skrócenie czasu służby wojskowej.** Podania o przyznanie 1 i pół rocznej służby wojskowej będzie można w roku bieżącym złożyć od 1 maja do 25 czerwca. Zaznaczyć należy, iż trzeba wnieść podania w tym roku kalendarzowym, w którym ma nastąpić wcielenie do wojska, zwracamy uwagę już dziś na termin wniesienia tych podań dla dobra petentów, którzy przed dniem 1 maja będą musieli

Domicyan.

Powieść z pierwszego wieku dziejów chrześcijańskich

41)

Z śpiewem szły Westalki do świątyni bogini składać ofiarę, a za świątynią Kastora i Poluska stała jakaś para miłosna, pewna, że ich tu nikt nie ujrzy i nie przeszkodzi im w rozmowie. Domicyan stał i patrzał na to krzątanie się ludzi. Wszystko to cieszyło się życiem, nie przeczuwając, że tam za bogatemi firankami, w oknie pałacu cesarskiego ukryty stoi ich pan i władca, pogrążony ponurem w zamyśleniu.

Burza szalała coraz bardziej, naraz uderzył grom, ale gdzieś tak blisko, niezawodnie w obrębie pałacu.

Domicyan zadzwonił znowu i polecił popatrzyć wyzwoleńcowi, czy piorun nie zrobił gdzie jakiej szkody,

Już kilka minut wrócił wystraszony sługa i drżąc, opowiedział, że piorun uderzył w posąg Domicyana i zdruzgotał go cały.

Cesarz tknięty złem przeczuciem, drgnął, była to bowiem z tylu złych wróżb chyba najgorsza! Gdy tak zamyślony patrzał przed siebie, przyszło mu na myśl, kto się też najwięcej cieszyć będzie z jego śmierci.

Wziął papier i ołówek i począł pisać.

— Najprzód naturalnie ona — rzekł i nakreślił nazwisko cesarzowej.

Poszło zatem kilka innych nazwisk, szczególnej senatorów i dodał, śmiejąc się szyderczo: Ze wy już cieszyć się nie będziecie z mej śmierci, o to się kat postara! A i Petroniusza trzeba tu umieścić, on pomagał Flawiuszowi. I Partheniusza! on ręczył przecież głową, że nie wyszli z obozu. — Dodał znów kilka nowych nazwisk i zamyślił się znowu.

— Kogo oni też następcą moim wybiorą? — Przeszedł myślą wszystkich senatorów, najwięcej widoków miał Coccejus Nerva Niedawno temu ostrzegał go także przed nim astrolog, dodał jednak, że człowiek ten niedługo pożyje.

— No to ja jeszcze pomogę Parkom*), aby prędzej skończyły z przędzeniem nitkt jego żywota! — rzekł Domicyan do siebie i dopisał jeszcze nazwisko Nerwy.

Około trzeciej godziny z rana nadeszła Irena, niosąc, jak zwykle koszyk róż cesarzowi Przy tej sposobności zwykła była ucałować mu ręce, tą razą jednak stanęła przed nim z głową spuszczoną, ze łzami w oczach, a gdy Domicyan spojrzał na nią, zapytała go:

— Wiesz, Panie, że młodzi cezarowie...

Łkanie przerwało jej mowę, po chwili zaczęła znów mówić:

Któż pomoże teraz Irenie modlić się za Pana? Widziałam tej nocy wielkich czarnych psów, które cię gryźć chciały, zaczęłam wołać cezarów, aby mi pomogli odpędzić psy od ciebie. Ale oni spali, nie mogłam się ich dobudzić. Ach tak, nie mogę ich dziś nawet znaleźć nigdzie.

*) Parki, boginie, które każdemu jego los oznaczały i pilnowały jego wypełnienia. Było ich trzy: Kloto, prządka; Lachesis, stanowiąca los życia i Atropos, nieunikniona. Były córkami nocy. Malowano je: Kloto z kądzielą, Lachesis wskazującą na globusie palcem, Atropos z narzędziem do przecinania nitki żywota.

Każde słowo Ireny brzmiało wyrzutem dla ucha cesarza, nie mógł patrzeć na płaczącą, ręką wskazał jej drzwi i dodał:

— Weź sobie te kwiaty na powrót, gdyż tych czerwonych róż nie chcę!

Za chwilę zjawił się Stefan. O tem, co zaszło z Domicyllą nie wiedział jeszcze nic, bo wrócił co dopiero od Lycoris.

— Nie jestem teraz w usposobieniu, przyjdź jutro z raportem twoim Ponieważ zaś nie ma tu już twojej pani, przechodzisz teraz w moją służbę.

— Mojej pani tu nie ma? — wybąknął blady jak trup Stefan — czyżby i ją cesarz kazał zamordować?

— Jej dobra przechodzą na własność skarbu — ciągnął dalej cezar, nie zważając na uwagę Stefana. — Dziś jeszcze obejmą je moi urzędnicy. Spodziewam się, że ułatwisz im robotę. — Poczem dał Stefanowi znak ręką, aby się oddalił.

Nieszczęśliwy Stefan był całkiem przygnębiony. Teraz muszę wyjść na jaw jego szacherstwa, teraz już jest zgubiony!

Jak pijany szedł po schodach prowadzących do wewnętrznego podwórza.

Nie! niema już dla niego pomocy! Pozostaje mu tylko wybór między samobójstwem a śmiercią z ręki kata. Przed obu zbierał go strach i groza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

starać się o wszystkie niezbędne dokumenty potrzebne dla przedstawienia ich władzom celem uzyskania zezwolenia na 1 i pół roczną służbę. Po drugie należy pamiętać, iż nie dotrzymanie terminu wyżej wspomnianego powoduje utratę prawa obiegania się o odroczenie i przyznanie 1 i pół rocznej służby.

Podania można jednak wnieść przed terminem 1 maja br. Należy zaznaczyć, że termin wniesienia tych podań był pierwotnie wyznaczony do 1 czerwca, został on jednak przedłużony na skutek interwencji władz szkolnych, ze względu na odbywające się w tym czasia egzamina dojrzałości. O służbę półtora roczną mogą się ubiegać jedynie mężczyźni poborowi mający wykształcenie średnie ogólno-kształcającej szkoły państwowej, lub świadectwo ukończenia szkoły zawodowej.

Z CZERSKA I OKOLICY.

Jeszcze o sprytnym złodzieju. W sprawie notatki wczorajszej o podstępnie uzyskanym stemplu firmy Pertek i Ska donosimy jeszcze że dotyczący Pastwa któremu na imie Paweł pochodzi z Łęga i czynu tego dopuścił się w Czersku.

Z TUCHOLI I OKOLICY.

Osobiste. (st) W przyszłą środę miał się odbyć ślub p. Dra Topolnickiego z p Iwicką z Rudzkiegomłyna. P. dr. Topolnicki wskutek nieszczęśliwego wypadku w ubiegły piątek zachorował bardzo poważnie, tak że ślub musiał zostać odłożony na później.

Wieczornica Z. O. K. Z. (st) Wieczornica ku czci Jana Kasprowicza urządzona przez Z. O. K. Z. odbędzie się nie w czwartek **lecz w sobotę** dnia 26 bm.

Z **kroniki policyjnej.** (st) W ubiegły ponie działek przytrzymano i odstawiono do Urzędu skarbowego jednego mężczyznę za nielegalne uprawianie handlu domokrążnego.

(st) **Stacje oglerów państwowych** w powiecie tucholskim znajdują się u pp. Wytrążka w Bladowie, Komorowskiego w Gostyczynie i Rożyckiego w Klonowie.

Swiadectwo pochodzenia. (st) W ostatnim czasie słyszy się często narzekania pomiędzy hodowcami bydła i nierogacizny, że otrzymują kary za nie posiadanie świadectwa pochodzenia. Odnośne rozporządzenia są ogłoszone w dziennikach urzędowych, których rolnicy nasi nie abonują.

Chcąc znowu naszym Czytelnikom służyć radą podajemy, że bydło rogate, owce, kozy, trzoda chlewna i drób, znajdujące się w obrocie handlowym, wiedzione na targowisko lub wystawy albo ładowane na kolej i statki wodne opatrzone być muszą w świadectwa pochodzenia z wyjątkiem drobiu w małym obrocie handlowym.

Swiadectwa pochodzenia wystawia naczelnik gminy miejsca pochodzenia zwierzęcia za opłatą kosztów nakładu formularzy. Ponieważ przekroczenia podlegają karom przewidzianym w § 74 ustawy o chorobach zaraźliwych u zwierząt grzywny do 3000 zł. albo więzieniu, posiadacze bydła rogatego i trzodu chlewnej winni zwrócić się po dalsze wyjaśnienia do naczelników swych gmin.

Cekcyn. (t) (Włamanie i usiłowana kradzież). W nocy z 10 bm pomiędzy godziną 3-4. rano nieznani sprawcy włamali się przez okno do piwnicy oberży p. Eligjusza Pieczki. W piwnicy sprawcy przedmiotów zbyt wartościowych nie znaleźli ażeby się jednak obłowić, udali się schodami prowadzącemi do składu. Złodzieje przy otwieraniu drzwi, zdradzili się, gdyż przystawione przy drzwiach krzesło się wywróciło, co spowodowało wrzask na odgłos którego zbudził się jeden z domowników, który zaalarmował resztę mieszkańców. Złodzieje wrzaskiem przestraszeni odstąpili od swych zamiarów i czmychnęli zabierając jedynie z piwnicy jeden chleb. Sprawców dotąd nie udało się jeszcze wykryć

— (Związek Furmanów.) Gospodarze i furmani tutejsi zatrudnieni zwózką drzewa z pobliskich lasów na tartaki i stacje kolejowe, założyli tu Związek Furmanów. Na członków zapisało się około 200 furmanów. Na prezesa związku wybrano p. F. Klundra z Cekcyna.

Z POMORZA.

Konarzyny. (Osobiste) Dnia 15. 2. został w tutejszym kościele paraf. pobłogosławiony związek małżeński nauczyciela Szulca z panną Zofją Tiborską córką tutejszego obywatela p. Fr. Tiborskiego. Mszę św. celebrował ks. dziekan Szulc. Po uroczystości kościelnej podejmowali rodzice młodej pani gosci. Podczas obiadu i kolacji przeczytanych zostało dużo nadesłanych telegramow gratulacyjnych. Młodej parze przesyłamy „Szczęść Boże.

Najnowsze wiadomości

(Informacje własne).

Położenie w Chinach dochodzi do największego naprężenia. Głoszą, że Sunczanfan ma porzucić swą armję i uchronić się do Japonji. Ponadto przyszło do ostatecznego rozłamu między dwoma obywatelskimi generałami Wupeifu i Czansolinen, wobec czego niema już jednolitej siły, któraby armji bolszewicko kantońskiej stawić mogła opór.

Z pociągem zderzył się pewien motocyklista w pobliżu dworca Eschenhorst na linji kolejowej. Elbląg — Miswalde. Motocyklista został zabity.

Lotnik włoski de Piredo zamierza zresztą przelecieć ponad Oceanem Atlantyckim do Ameryki południowej i jak donoszą z St. Vincent z Wysp Kapverdyjskich podjął się już lotu. Zamierza on wylądować w porcie San Martino w Brazylji.

W sprawie układów handlowych polsko niemieckich udał się poseł niemiecki w Warszawie Rauscher po odbytej konferencji z premjerem Piłsudskim do Berlina.

W Schanghaju strejk się rozszerza. Aby temu przeszkodzić zarządzono liczne stracenie na miejscu. Chińska cześć miasta zapełniona jest odciętemi głowami na słupach i straconych studentów i wichrzycieli strejkowych w klatkach. Sposób ten okazuje się podobno bardzo skutecznym. Organizacja komunistów jest rzekomo bardzo sprawna.

Fabrykanci tekstylni na zachodnim Sląsku (Niemcy) postanowili wykluczyć z pracy 63000 robotników.

We Wrocławiu wybuchł we fabryce miejskiej wielki pożar, który do wtorku rana nie został stłumiony.

Argentynja oświadczyła się przeciw udziałowi proponowanej przez prezydenta Stanów Zjedn. Ameryki konferencji rozbrojenia na morzu.

Angielskie biuro telegraficzne Reutera przeczy wiadomości, jakoby rząd angielski wysłał notę do rządu bolszewickiego. — Czyżby się ministrowie angielscy w ostatniej chwili inaczej rozmyślili?

Typ nowego okrętu podwodnego spuszczono wczoraj we Włoszech na morze. Okręt ten może się zanurzyć na 100 metrów pod wodę i jest 87 metrów długi.

Jeżewo, koło Laskowic. (Kłusownictwo). Dnia 12 lutego pomiędzy godz. 21 i 22 słyszał leśn. p. Lemańczyk. pochodzący z Chojnic strzał, który padł nie daleko mieszkania jego. Młody i odważny leśniczy udał się natychmiast do lasu. Z powodu dość ciemnej nocy kłusownicy nie spostrzegli L. tak, że leśniczy przez krótki czas mógł tychże obserwować. Gdy L zbliżał się do kłusowników ci stawili mu opór niechcąc zdradzić nazwiska i złożyć broni, jednakże później przyznali się do czynu, byli to gosp. O. i Sz z tąd którym kłusownictwo widocznie sprawiło przyjemność.

Jeżewo. (t) (Nowinki z Jeżewa i okolicy). Dotychczasowy kom. wójt obwodu Dąbrowa p. Erdmański z Jeżewa został ze swego stanowiska zwolniony. Stałym wójtem obwodu Dąbrowa zamianował p. wojewoda pomorski p. Romana Krentzingera z Dąbrowy a stałym zastępcą p. Józefa Sowińskiego z pięć morgów.

— (Rozbiórka aresztu). Stary areszt (drewniany) policyjny zostanie w najbliższych dniach sprzedany na rozbiorkę.

— (Sprzedaż drzewa). W sobotę 26 bm. sprzedawać będzie Państ. Nadleśnictwo Dąbrowa w lokalu p. Wąsikowskiego w Jeżewie, drzewo opałowe. Sprzedane będzie około 5000 mtr. szczapów sosnowych i około 2500 mtr wałków z leśnictw Czersk, Kwiatki, Bursztynowo i Borsukowo.

Skarszewy. (Wybrańcy losu.) Onegdaj nadszedł telegram zawierający doniesienie, że rendant Kasy miejskiej p. Swięty i p. Morycówna, urzędniczka pracująca w Kasach miejskich wygrali zł 10.000 na los nr. 78.093 z których przypada na każdą osobę 2500 zł. ponieważ był to wspólny los.

Swiecie. (Dyplomy za długoletnią pracę). Onegdaj odbyło się tutaj nadzwyczajne zebranie Cechu Kowalskiego w Swieciu. W czasie zebrania wręczył przewodniczący Izby Rzemieślniczej następującym mistrzom kowalskim dyplomy honorowe: Gerkemu, Eweltowi, Czychowiczowi, Starszakowi, Pszczolińskiemu Kamińskiemu, Kaczmarkowi, Tutlewskiemu, Iwickiemu, Koniarskiemu, Wróblewskiemu, Bronikowskiemu, Szmelterowi, Bohmowi, Szewcowi, Willowi, Dąbrowskiemu, Ząbelowi, i Hiprowskiemu. Dyplomy wydane zostały przez Izbę Rzemieślniczą w Grudziądzu za długoletnią pracę zawodową.

— (Nominację na mistrza). (t) Przed komisją egzaminacyjną Pom Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu złożyli egzamin państwowy w zawodzie fryzjerskim na mistrzów pp. Stanisław Goerke i Jerzy Krzyżanowski ze Swiecia.

Swiecie. (Swięto strażackie.) W niedz. 6 bm. obchodziła tut Och. Straż Pożarna święto strażackie, z bardzo urozmaiconym programem. Obecnym był prezes Związku Och Straży Poż. p. Tomczyński. Po południu o 2 godz. odbył się alarm który udał się nadspodziewanie. Wieczorem w „Domu Polskim" przy efektownej dekoracji i iluminacji, odbył się koncert i przedstawienie. Odegrano sztukę pt. „Medalik Matki Boskiej Częstochowskiej". Pomimo ze wszystko doskonale się udało lecz niestety zauważyć było można że obywatelstwo miejscowe nie dość dopisało

Korytowo. (Wieczorek.) Miejscowe tow. Powst. i Wojaków urządziło 13 bm. przedstawienie amatorskie Odegrano sztuki pt. „Skazaniec" i „Kachna". Amatorzy dobrze wywiązali się, to też nie szczędzono im należytych oklasków. Udział gości był dość liczny. Następnie bawiono się w tańcach. Podczas tańca jak i w przerwach przedstawienia przygrywała orkiestra p. Pulkowskiego z Lubiewa.

Sulnówko pod Swieciem. (t) (Kradzież) Do mieszkania p. K. Zurka włamali się w ubiegłym tygodniu nieznani osobnicy zabierając parę trzewików i 300 zł.

Sucha pow. świecki. (t) (Zebranie polityczne). Dnia 18 bm. wieczorem w lokalu p. Sroczyńskiego odbyło się zebranie polityczne, przy udziale około 80 obywateli miejscowych. Przemawiali pp. Zysk i Kwiatkowski z Koronowa. Pod koniec zebrania obecni uchwalili rezolucję domagającą się 1) zmiany ordynacji wyborczej i 2) przeprowadzenia reformy rolnej.

Zalesie Szlacheckie. (t) (Ze spraw gminnych). Sołtysem gminy tutejszej na przeciąg 3 lat zatwierdzony został p. Fr. Kuzimski, I. ławnikiem p. Fr. Latawiec, II. p. G. Both, a zastępcą ławnika P. Andrearczyk.

Łowinek. (t) (Nominację na mistrza). Przed komisją egzaminacyjną Pom. Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu złożył państwowy egzamin na mistrza w zawodzie młynarskim p Teodor Rybarczyk — posiedziciel tutejszego młyna parowego.

Grudziądz. (Młodociany morderca). Przed Izbą karną w Grudziądzu odbyła się rozprawa przeciwko 16 letniemu Janowi Gotowickiemu o zamordowanie swego kolegi 16 letniego Franciszka Kochańskiego. Gotowicki oskarżony był o to, że w dniu 8 listopada 1926 roku pchnął nożem w plecy swego rówieśnika Franciszka Kochańskiego, wskutek czego Kochański poniósł śmierć na miejscu. Sąd skazał G. na 2 lata ciężkiego więzienia.

Lubawa. (Zabawa „Koła Polek"). Do liczby udatnych zabaw karnawału tegorocznego, można zaliczyć urządzoną staraniem „Koła Polek" w Lubawie „Zabawę taneczną", która zgromadziła liczne doborowe grono sąsiedniego ziemiaństwa, obywatelstwa miejscowego i okolicznego. Zaszczycił także zabawę swą obecnością Patron Towarzystwa ks. Dziekan. Wśród nader miłego, serdecznego, domowego nastroju, ochocza zabawa przeciągnęła się do rana. Niezwykłe powodzenie zabawy daje Tow. Polek bodźca i zachęty do dalszej wytrwałej pracy w organizacji nad pozyskaniem coraz liczniejszego grona członkiń, celem skupienia się do wypełnienia szczytnego programu organizacji naszej.

Nowemiasto. (Zebranie Stow Kat. Młodzieży.) 15 bm. odbyło się tu walne zebranie Stow. Kat. Młodz. męskiej. Zagaił zebranie ks. prezes Kalinowski, witając gości i druhów w liczbie około 100. Ze sprawozdania członków zarządu dowiadujemy się, że rozwój Stowarzyszenia w ub. roku był bardzo znaczny. Stowarz. chociaż dopiero w lipcu przystąpiło do Przysposobienia Wojskowego, to już w Swięto Przysposobienia Wojsk. 26 września, okazało swą zręczność i sprawność. Druh Pawski Fr. otrzymał I nagrodę w biegu 300 m. z karabinem a druh Rzepka Kaz. II. nagrodę w marszu 3 klm. z karabinem. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego wchodzą drh.: wicepr. Szulc Alfons, skarbnik Pawski Fr., sekretarz Korecki Feliks, zast. sekr Krzyżaniak Edmund, gospodarz Wierzbowski Feliks, bibljotekarz Szulc Kaz., naczelnik Rzepka Kaz., dyrygent orkiestry Małkowski Bron.

Z POZNANSKIEGO.

Szubin. (Magistrat ukarał wszystkich piekarzy.) Za podwyższenie ceny chleba bez porozumienia się z komisją kalkulacyjną ukarano wszystkich piekarzy bez wyjątku na trzy złote grzywny wzgl. jeden dzień aresztu.

Gniezno. (Odkrycie prastarej świątyni) Przy badaniu podziemi katedry gnieźnieńskiej natrafiono na

kamienne fundamenty, które najprawdopodobniej były podstawą świątyni, wybudowanej za Mieczysława I. Fundamenty te wybudowane są w kształcie rotundy, wskazującej czasy przedromańskie i liczą w przekroju 20 metr.

Poznań. (Ułaskawienie.) W czasie śniadania w Ratuszu na cześć p. Prezydenta Rzplitej, szef kancelarji cywilnej otrzymał telefoniczne zawiadomienie z Warszawy, że obrońca Jana Rydzika, 23 letniego robotnika, skazanego przez sąd doraźny w Równem na karę śmierci za zbrodnię morderstwa, prosi o ułaskawienie skazanego. P. Prezydent Rzplitej przychylił się do tej prośby i skazanego ułaskawił.

Z NIEMIEC.

Sopoty. (Ostróżnie w szulerni sopockiej.) Onegdaj do Sopot przyjechał z Minden w Westfalji niejaki M. H. i przegrał w szulerni sopockiej większą sumę, poczem zniknął w niewiadomym kierunku. Gracz zawarł w międzyczasie znajomość, z pewnym studentem austrjackiem, który, dowiedziawszy się, o jego stosunkach rodzinnych, wysłał do rodziców ofiary szulerni list, w którym obiecał im odnalezienie syna, żądając nadesłania tysiąca marek na koszty podróży itp. Przezorni rodzice zwrócili się do sopockiej policji kryminalnej, która pomysłowego studenta osadziła w więzieniu.

Goldania. (Wybryk natury.) Dziwne zdarzenie miało miejsce na majątku Luisenhof gdzie jedna krowa wydała na świat zupełnie wyrośniętego cielaka o trzech głowach i pięciu nogach. Cielak przyjmuje pokarm środkową głową.

Z DALSZYCH STRON.

Warszawa. (Ciało kobiety poszarpały koła wagonu.) Pod elektrowóz rzuciła się jakaś kobieta, lat około 25 ciu, mając podniesione ręce do góry, Pogotowie techniczne tramwajów wydobyło z pod elektrowozu zmasakrowane szczątki denatki. W ubraniu jej nie znano. — Pasażerowie zauważyli, że kobieta owa zamierzała początkowo skoczyć pod samochód.

Lwów. W dniu 18. zwłoki bohaterów z pod Rarańczy przybyły do Lwowa i umieszczone zostały w sali recepcyjnej dworca, zamienionej na kaplicę. Pogrzeb odbył się dnia 20 bm., według nadeszłych wiadomości z Sniatynia, w mieście tem odbyła się wspaniała uroczystość patrjotyczna z olbrzymim udziałem publiczności.

Baczność! członkowie Zw. Kol. Z. Z. P. W środę 23 II. br. wiecz. odbędzie się roczne zebranie oraz wybór nowego zarządu na sali hotelu Centralnego na które zaprasza Filja Zw. Kol. Z. Z. P. Przybycie, wszystkich członków konieczne.

Związek Robotniczo-Rzemieślniczy Z. Z. P. filja Chojnice. Miesięczne zebranie odbędzie się w wtorek 22 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Rinka na które przybędzie też sekr. okręgowy. O liczny udział członków prosi Zarząd

Zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę dnia 23 lutego 1927 r. o godz. 5 tej po poł. w klasztorze. O liczny udział uprasza Zarząd.

Koniec części redakcyjnej

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.